

DR. KRZYSZTOF BUCHOWSKI

Balstogės universitetas

## STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE NA SEJNEŃSZCZYŹNIE NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

Po trzecim rozbiornie Rzeczpospolitej litewskie ziemie położone na zachód od Niemna wcielono do Prus. Następnie tereny te stały się częścią Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Administracyjne wyodrębnienie szerzej rozumianego regionu – Suwalszczyzny (jako województwa augustowskiego, ze stolicą w Suwałkach) nastąpiło w 1816 roku. Województwo (następnie Gubernia Suwalska, obejmująca powiaty: augustowski, suwalski, sejneński, kalwaryjski, wyłkowyszkowski, mariampolski i władysławowski) stanowiło charakterystyczny, wysunięty ku północy „półwysep”, od wschodu i północy ograniczony nurtem Niemna, na zachodzie graniczący z Prusami Wschodnimi, a od południa połączony wąską „szyją” (powiaty augustowski) z resztą Królestwa Polskiego.

W tym samym 1816 roku, jak wspomniano, w południowo-wschodniej części Suwalszczyzny powołano do życia duży, sięgający po Niemen powiat sejneński, podzielony granicą dopiero w 1919 roku<sup>1</sup>. Właśnie w pierwszej połowie XIX wieku Sejny przeżyło okres największej świetności. Miasteczko stało się nie tylko ośrodkiem administracji powiatowej, ale było też stolicą biskupią (diecezji wigierskiej, następnie sejneńskiej, obejmującej m. in. całą ówczesną Suwalszczyznę), wreszcie siedzibą seminarium duchownego i sławnej w okolicy szkoły wojewódzkiej<sup>2</sup>. Niestety w drugiej połowie wieku, zwłaszcza po upadku powstania styczniowego, Suwalszczyzna stała się „najbardziej zacofanym regionem Królestwa”<sup>3</sup>. Skończyły się także lata świetności dla Sejn, peryferyjnie położonych nawet w ramach guberni.

---

<sup>1</sup> W skład powiatu sejneńskiego wchodziły następujące gminy: Berźniki (Berznykas), Hołny (Alnas), Kopciowo (Kapčiamiestis), Krasnowo (Krasnavas), Krasnopol (Krasnapolis), Kuczuny (Kučiūnai), Lejpuny (Leipalingis), Łoździeje (Lazdijai), Metele (Meteliai), Mirosław (Miroslavas), Pokrowsk (Pakrauskas), Sereje (Seirijai), Świętojeziory (Šventėžeris), Wiejsieje (Veisiejai) oraz miasto Sejny (Seinai).

<sup>2</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 10, Warszawa, 1889, s. 419.

<sup>3</sup> E.Kaczyńska, *Gubernia Suwalska w świetle oficjalnych statystyk 1866–1914*; w: *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, Białystok, 1965, s. 283.

Sejneńszczyzna w rzeczywistości nie była i nie jest regionem wyodrębnionym geograficznie ani historycznie. Pojęcie „Sejneńszczyzna” można interpretować jako określenie terytorium wspomnianego dużego powiatu sejneńskiego sprzed 1919 roku, czyli sprzed jego podziału na większą część przyznaną Litwie i mniejszą – Polsce. Taki stan rzeczy okazał się trwały. W Polsce do 1925 roku zachowano jeszcze okrojony powiat sejneński jako jednostkę administracyjną, następnie jego terytorium włączono do powiatu suwalskiego. W międzywojennej Litwie również czasowo utrzymywano „powiat sejneński” z siedzibą w Łoździejach (Lazdijai). Jednakże bardziej uzasadnione wydaje się określenie Sejneńszczyzny jako części obszaru polsko-litewskiego pogranicza etnicznego w szerzej rozumianej Suwalszczyźnie. Na terenie powiatu sejneńskiego przebiega do dziś wyraźnie widoczna granica etnograficzna polsko-litewska<sup>4</sup>.

Według rosyjskiego spisu ludności z 1897 roku Gubernia Suwalska liczyła około 578 tysięcy mieszkańców, z czego 52% stanowili Litwini, 23% – Polacy (w znacznie mniejszym odsetku Żydzi, Niemcy, Białorusini i Rosjanie). Litwini zdecydowanie przeważali w powiatach północnych. Powiat sejneński charakteryzował się najbardziej skomplikowaną strukturą etniczną, w mikroskali niemal odtwarzającą układ narodowościowy całej guberni. Wspomniana wyżej granica etniczno-językowa dzieliła powiat na większą, północno-wschodnią część litewską i mniejszą, południowo-zachodnią – polską. Według cytowanego spisu w powiecie sejneńskim żyło 60% Litwinów, 20% Polaków, 16% Żydów oraz 3% Niemców i 1% Rosjan (głównie staroobrzędowców). Miasto Sejny leżało dokładnie na zetknięciu obszaru litewskiego i polskiego.

W drugiej połowie XIX wieku, w stosunku do innych ziem litewskich Suwalszczyzna miała najlepsze warunki narodzin litewskiej świadomości narodowej. W Królestwie Polskim nie obowiązywały wiele rozporządzeń, którymi carskie władze ograniczały rozwój życia społecznego i gospodarczego na Kowieńszczyźnie i Wileńszczyźnie (można przypomnieć na przykład zakaz zakupu ziemi przez katolików, który dotyczył na Litwie przecież zarówno Polaków, jak i Litwinów). Dodatkowo do części szkół wprowadzono język litewski jako przedmiot nauczania. Z czasem język litewski zakorzenił się także w sejneńskim seminarium du-

---

<sup>4</sup> Według Bronisława Makowskiego, zasięg języka litewskiego w pierwszej połowie XX wieku wyznaczały następujące miejscowości: Stankuny, Wigrany, Szypliszki, Smolany, Sejny i Berźniki, – B.Makowski, *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa, 1986, s. 29; w 1999 roku w Polsce przywrócono powiat sejneński, obejmujący miasto i gminę Sejny oraz gminy: Krasnopol, Giby i Puńsk (obszar dzisiejszej gm. Puńsk przed 1919 r. w większości wchodził w skład powiatu suwalskiego).

chownym. Władze Warszawskiego Okręgu Szkolnego ufundowały dla Litwinów z tego rejonu 10 stypendiów na uczelniach wyższych Moskwy i Petersburga. W ten sposób carska administracja nieudolnie starała się wypromować nową warstwę chłopskiej inteligencji, zawdzięczającej „karierę” poparciu władzy, związanych z imperium i zwróconych przeciwko miejscowej polskiej – szlacheckiej tradycji. Postępowanie takie było o tyle cyniczne, co niekonsekwentne. Jednocześnie bowiem carscy urzędnicy zakazali wszelkich publikacji w języku litewskim wykonanych czcionką łacińską. Nie trzeba dodawać, iż takie zarządzenia przynosiły skutki raczej odwrotne od zamierzonych. Suwalszczyzna stała się na przykład centrum przemytu litewskich druków z Prus Wschodnich w głąb kraju.

Już w latach siedemdziesiątych XIX wieku rosnąca zamożność suwalskiej wsi sprawiła, że synowie chłopscy stanowili większość uczniów w gimnazjach położonych na terenie etnicznie litewskim. Szczególnie atrakcyjną wydawała się w tych kręgach kariera duchowna. Do sejneńskiego seminarium duchownego zaczęła napływać – w większości litewska – młodzież z całej guberni. Pierwszą grupą litewskiej inteligencji z rozbudzoną świadomością narodową byli księża, absolwenci sejneńskiej uczelni.

Największy sprzeciw młodych litewskich księży wzbudzała nieobecność ojczystego języka podczas nabożeństw (mowa oczywiście o języku kazań i pieśni kościelnych, gdyż liturgia odprawiana była po łacinie). Sprawa narastała od lat, gdyż w zasadzie żaden z dotychczasowych ordynariuszy nie znał języka litewskiego. W latach czterdziestych jeden z biskupów podobno nawet nazywał język litewski „pogańskim” i całkowicie usunął go z kościołów diecezji<sup>5</sup>. Pierwsze spontaniczne próby ponownego używania przez księży języka litewskiego miały na Sejneńszczyźnie miejsce około 1870 roku, z czasem przypadków takich było coraz więcej. Już wtedy nierzadko wywoływały one niezadowolenie polskich mieszkańców<sup>6</sup>.

W 1897 roku biskupem sejneńskim został Antanas Baranauskas, który już w czasie swego ingresu przemówił po polsku i po litewsku, co zrobiło na wiernych ogromne wrażenie. Nowy biskup zalecał używania obu języków, w zależności od potrzeb parafian, osobiście tworzył pieśni religijne, rozpoczął tłumaczenie Pisma Świętego na język litewski. Niestety jego działalność już w 1902 roku przerwała śmierć. W kolejnych latach najpierw administratorem apostolskim diecezji został ks. Juozapas

<sup>5</sup> *Vilniaus žinios*, 1905, Nr 72.

<sup>6</sup> J.Ochmański, *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku*, Białystok 1965, s. 117, 135; J.Totoraitis, *Lietuvių tautos atgijimas*, Kaunas, 1921, s. 95–98.

Antanavičius (1902–1910), a następnie ordynariuszem biskup Antanas Karosas (w 1910 r.), obaj Litwini.

W początkach XX wieku narodowy ruch litewski na Sejneńszczyźnie zaczął przyjmować bardziej zorganizowane formy. Sejneńskie seminarium oraz dwór biskupi stały się centrum tego ruchu, zwłaszcza po 1905 roku, kiedy to mieszkańcy rosyjskiego imperium uzyskali możliwość prowadzenia swobodniejszej działalności społeczno-kulturalnej. Sejneńska uczelnia była w tym czasie ważnym litewskim ośrodkiem intelektualnym, którego znaczenie wykraczało poza ramy diecezji. Wprowadzono wykłady w języku litewskim, ściągnięto do Sejn kilku wybitnych profesorów. W uczelni prowadzono ożywioną działalność naukową, na przykład w dziedzinie językoznawstwa. Bez cienia przesady należy podkreślić, iż w owym czasie Sejny stały się kuźnią przyszłych litewskich elit politycznych, naukowych i kulturalnych.

Po 1904 roku, kiedy przywrócono możliwość wydawania druków z czcionką łaćńską, szczególną pozycję zajmowała spółka wydawnicza wraz z drukarnią i składem książek. W Sejnach wydawano kilka czasopism litewskich kolportowanych na całej Litwie. Najbardziej znane były „Šaltinis” oraz „Vadovas”, w praktyce organy późniejszego nurtu chrześcijańsko-demokratycznego, którego „twierdzą” stały się seminarium i kuria biskupia. Ważną sferą działalności wydawnictwa był druk literatury pięknej i popularnej. W czasie działalności drukarni wydano w Sejnach 275 tytułów książek.

Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku litewscy księża rozwinięli pracę oświatową wśród parafian. Rozpowszechniło się nauczanie domowe. W 1906 roku ksiądz Justinas Staugaitis, późniejszy sygnatariusz deklaracji niepodległości Litwy, założył w Sejnach towarzystwo kulturalno-oświatowe „Žiburys”. W tym samym roku wprowadzono języki ojczyste jako przedmioty nauczania dla uczniów w szkołach powszechnych. W Sejnach natychmiast powstały również prywatne szkoły polska i litewska.

W tym czasie rozpoczęła się także swoista polsko-litewska rywalizacja gospodarcza. Polacy powołali do życia Polską Spółdzielnię Spożywców, a Litwini własne stowarzyszenie rolnicze. Próba nawiązania szerszej współpracy rozbijała się jednak o żądanie wprowadzenia trójjęzycznych sztyldów (rosyjsko-litewsko-polskich) i rachunków we wspólnych sklepach.

Część polskiej ludność Sejn czuła się często zaniepokojona kierunkiem i dynamiką ruchu litewskiego. Obrońcą „polskiego stanu posiadania” w mieście stanie się wkrótce ksiądz Romuald Jałbrzykowski, przyszły metropolita wileński. W latach 1910–1919 był on jednym z nie-

licznych księży Polaków w Sejnach, czynnie również wspierał polskie inicjatywy narodowe w mieście<sup>7</sup>.

W opinii wielu przedstawicieli polskiej inteligencji działalność litewskich księży-działaczy była wręcz karygodna. Negatywnie oceniano w zasadzie całość litewskich aspiracji narodowych, przy czym akcentowano zwłaszcza ich „niezrozumiały” charakter. Narodziny litewskiego ruchu narodowego traktowano wręcz jako zaprzaństwo będące skutkiem rosyjskiej dywersji przeciwko polskości. Nadal żywe było przekonanie o tym, iż „litewskość” to raczej pewien rodzaj polskiej odrębności regionalnej, czy językowej. Żywe pozostawało kulturalne dziedzictwo dawnej szlacheckiej Rzeczypospolitej. Nośnikiem „wyższej kultury” tradycyjnie była szlachta, inteligencja, Kościół katolicki. Pod wpływem tej polsko-szlacheckiej tradycji do tej pory pozostawała także ludność chłopska. W tej warstwie dopiero rozpoczynał się proces krystalizowania nowoczesnego poczucia narodowości. Przy wspólnocie wyznania, Polacy nie postrzegali Litwinów w jako osobnego narodu. Winę za pogłębiające się między sąsiadami rozdzwięki przypisywano renegatom – „litwomonom” oraz ich „dziwnym teoriom”, głoszącym hasła litewskiej emancypacji. Charakterystyczną pod tym względem opinię pozostawił ówczesny organista z parafii Berzniki (pisownia oryginalna):

„Księża litewskiego pochodzenia przemysleli zburzyć Litwinów przeciwko polskim starając się wprowadzić język litewski w kościele i w całej parafii, ale to im się nie udało. Władza kościelna przysłała do Berznik niejakiego księdza Staniukinasa, który w czasie żniw roznosił po polach książeczki litewskie i rozdawał chłopom i kobietom litewskiego pochodzenia, przekazując, aby w kościele śpiewali po litewsku”<sup>8</sup>.

Ostatecznie do najpoważniejszego zatargu, będącego – jeśli można tak rzec – wyrazem krzepnącej litewskiej i polskiej świadomości, doszło wokół języka kazań i śpiewów podczas nabożeństw. Cytowany już organista tak opisywał głośny konflikt z 1904 roku:

„Kiedy ludzie zebrali się do kościoła do odmówienia różańca, ksiądz rozpoczął mówić po litewsku, a Polacy po polsku. Trwało tak przez kilka miesięcy. Litwini odgrazali się iż przyjdą z nożami i wyrzną Polaków. [Kiedy pewnego razu ksiądz] zaintonował pieśń po litewsku, a Polacy po polsku, wtedy zaczęli okładać się pięściami, [...] a potem co komu popadło do ręki i tak zbili Litwinów, że uciekali który gdzie mógł”<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> W. Kłapkowski, *Walka o szkołę polską w Sejnach 1906–1919*, Łomża, 1937, s. 18–19.

<sup>8</sup> *Pamiętnik*, Nr 33, Organista z Chicago, ur. 1858 r. w Wigrańcach, powiat Sejny, w: *Pamiętniki emigrantów. Stany Zjednoczone*, t. 2, Warszawa, 1977, s. 226.

<sup>9</sup> Tamże.

Według relacji zamieszczonej później w „Vilniaus žinios” przyczyny i przebieg zatargu w Berznikach wyglądały nieco inaczej. Władze diecezji otrzymywały tak wiele prośb od litewskich parafian o wprowadzenie ich ojczystego języka, aż w końcu w sierpniu 1904 roku zdecydowały, iż odtąd połowa śpiewów i kazań odbywać się będzie po litewsku, na zmianę co drugą niedzielę. Jednak, jak pisało „Vilniaus žinios”:

„Takie rozporządzenie władzy strasznie wzburzyło Polaków berznickich, przyzwyczajonych od wieków z góry patrzeć na Litwinów. Znaleźli się podżegacze, którzy zaczęli wmawiać ludziom, żeby za nic nie dopuścili w kościele śpiewu litewskiego, żeby bili wszystkich, którzy będą spełniali rozkazy władzy duchownej”<sup>10</sup>.

W dniu, w którym w kościele miały rozpocząć się śpiewy w języku litewskim (21 sierpnia), polscy parafianie skutecznie zagłuszyli Litewskich sąsiadów śpiewaniem po polsku. Sytuacja powtórzyła się podczas procesji, kiedy tym razem ksiądz zaintonował pieśń po litewsku: „i znowu krzyki, popychanie jeden drugiego wstętnie psuły należny świętemu miejscu porządek”. Przed kościołem doszło do bójki. Sytuacja powtórzyła się po dwóch tygodniach.

„Na koniec wyczerpała się cierpliwość Litwinów – relacjonował dalej „Vilniaus Žinios” – widząc, że mazurzy napadają na nich (...) śmielsi ludzie zebrali się gromadnie i postąpili w ten sam sposób, a niektórym mieszkańcom powybijali okna. Zaciętość Polaków nie zmniejszyła się. Wieś Berzniki z kościołem stała się prawie niedostępna dla Litwinów”.

Napięcie wzrosło tak bardzo, że 12 września władza kościelna zagroziła ekskomuniką wszystkim, którzy będą przeszkadzać w nabożeństwach w berznickim kościele. Polscy parafianie nie zamierzali jednak zrezygnować z dotychczasowych metod. We wrześniu i październiku w kościele i na przykościelnym cmentarzu jeszcze kilkakrotnie dochodziło do awantur, polała się krew, podobno osiemnaście osób zostało rannych, w tym cztery bardzo ciężko.

Ostatecznie 4 listopada sejneński administrator apostolski zdecydował o zamknięciu kościoła w Berznikach, a miejscowym kapłanom nakazał przenieść się do Sejnu<sup>11</sup>.

Podobne, chociaż nie tak drastyczne incydenty zdarzały się także w innych parafiach Sejneńszczyzny, także w sejneńskiej katedrze. Konflikt, rozpoczęty w murach kościoła, szybko przenosił się na inne dziedziny

<sup>10</sup> *Vilniaus žinios*, 1905, Nr 81.

<sup>11</sup> Tamże; por. również Nr Nr 103 i 244.

życia. Nieprzejednane stanowisko jednej strony wywoływało podobną reakcję drugiej. Duch nienawiści i zemsty rozpałał serca i umysły. Duchowni wkrótce przestali panować nad emocjami parafian dążących do „rozstrzygnięcia sprawy języka nabożeństw wedle własnej woli”<sup>12</sup>.

Kolejnym zarzewiem polsko-litewskich nieporozumień w diecezji sejneńskiej była kwestia mianowania nowego biskupa. Po śmierci biskupa Baranauskasa polskie środowiska narodowe usiłowały zablokować ewentualną nominację kolejnego ordynariusza Litwina. Wiele emocji budziło otwarte wsparcie, którego ruchowi litewskiemu udzielał administrator apostolski ks. Antanavičius. Polacy docierali ze swoimi postulatami do carskich władz, arcybiskupa warszawskiego a nawet Ojca Świętego. Ze swej strony wierni litewscy otwarcie domagali się nominacji biskupa-Litwina, wskazując, iż większość mieszkańców diecezji stanowi właśnie ta narodowość. Ostatecznie, jak wspomniano, dopiero w 1910 roku sejneńskim ordynariuszem został biskup Karosas, co Polacy odbierali jako dotkliwą porażkę. Nastroje dalekie były od uspokojenia.

Zarówno wśród Polaków, jak i Litwinów na Sejneńszczyźnie, coraz większą popularnością zaczynały cieszyć się polityczne hasła narodowe. Za autorem z okresu międzywojennego powtórzmy, że „owa rozumiana nieraz dosłownie walka o władztwo nad duszami, a także współzawodnictwo kulturalne polsko-litewskie na tym terenie [doprowadziły] do wyraźnego rozdziału między polskością a litewskością”<sup>13</sup>.

Wydawało się, że wybuch I wojny światowej czasowo odsunął konflikt na dalszy plan. Wiosną 1915 roku z Sejn ewakuowano urzędników powiatu, w głąb Rosji wywieziono również profesorów i kleryków seminarium. W sierpniu całą Suwalszczyznę zajęli Niemcy. Początkowo okupanci nie zajmowali się specjalnie stosunkami polsko-litewskimi w Sejnach. Wszystkie organizacje społeczne musiały zaprzestać działalności, zamknięto litewską drukarnię, aresztowano kilku potencjalnych „wichrzycieli”, między innymi księdza (wtedy już biskupa sufragana) Jałbrzykowskiego i dwóch księży Litwinów. Już jednak w grudniu 1915 roku zezwolono na otwarcie szkół, a wkrótce później zwolniono aresztowanych.

Jednakże już w kolejnych miesiącach okupanci zaczęli działać w myśl zasady „dziel i rządź”. Przykładowo w latach 1916–1918 niemiecka administracja wojskowa odrzucała wszystkie polskie podania o zakładanie nowych szkół w powiecie, podczas kiedy Litwini nie mieli poważniejszego problemu z uzyskaniem zgody na otwieranie własnych szkół, których uruchomili kilkanaście. Do pierwszych miesięcy 1918 roku

<sup>12</sup> J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1990, s. 257.

<sup>13</sup> W. Wielhorski, *Litwa współczesna*, Warszawa, 1938, s. 49.

udało się powołać do życia także litewskie gimnazjum, po pokoju brzeskim do Sejn powróciło także seminarium duchowne. Kiedy jednak polscy nauczyciele wspierani przez biskupa Jałbrzykowskiego zwrócili się do władz o zgodę na utworzenie polskiego gimnazjum – nie uzyskali stosownego zezwolenia. Na dodatek Niemcy przychylni się do próśb litewskich księży i wydali biskupa Jałbrzykowskiego z Sejn. Polacy czuli się pokrzywdzeni takim obrotem sprawy, niechęć obracając przeciwko Litwinom, a nie Niemcom<sup>14</sup>.

Jesienią 1918 roku stało się jasne, że ostatecznie Niemcy Wielką Wojnę przegrały. Prędzej czy później musieli wycofać się także z Suwalszczyzny, jednakże ze względów komunikacyjnych zatrzymali ją w swych rękach aż do sierpnia 1919 roku. W listopadzie 1918 roku nie chcąc zbyt szybkiego usamodzielnienia się Litwinów spod własnej kontroli, okupanci zgodzili się na powołanie Tymczasowej Rady Obywatelskiej Okręgu Suwalskiego (TROOS), czyli polskiej administracji cywilnej w powiatach augustowskim, suwalskim i sejneńskim. Jak określili członkowie TROOS, ich podstawowym zadaniem stało się „utrzymanie polskości i niedopuszczenie do litwinizacji tych ziem”<sup>15</sup>. W Sejnach powołano powiatową Radę Obywatelską, która w praktyce objęła zarządem tylko miasto oraz gminy Krasnopol, Giby, Kopciowo (Kapčiamiestis), Łoździeje (Lazdijai) i Wiejsieje (Veisiejai). Stworzono zarządy gminne, wybrano sołtysów, przystąpiono do tworzenia polskich szkół<sup>16</sup>.

Powstanie i działalność Rady Obywatelskiej wzbudziły zaniepokojenie Litwinów. Sejneńscy urzędnicy skarżyli się na „wzmogoną i wrogą agitację kleru litewskiego” oraz podburzanie ludu przeciwko Polsce i porządkowi<sup>17</sup>. Litewska milicja nie wpuściła do miasta przysłanego z Suwałk polskiego naczelnika powiatu. Co więcej, w pierwszych tygodniach 1919 roku w Berznikach doszło do starcia między nową polską strażą leśną, a litewskimi chłopami ochranianymi przez milicję. Padły strzały, polała się krew.

Niemieckie władze do czasu tolerowały polskie aspiracje. Zezwoliły nawet na przeprowadzenie w powiatach Suwalszczyzny wyborów do polskiego Sejmu Ustawodawczego (16 lutego 1919 roku). Jeszcze przed wyborami milicja i paramilitarne oddziały litewskie usiłowały zastraszyć

<sup>14</sup> W. Kłapkowski, *Walka o szkołę polską w Sejnach 1906–1919*, s. 15–19.

<sup>15</sup> Archiwum Państwowe w Suwałkach, Tymczasowa Rada Obywatelska Okręgu Suwalskiego (APS, TROOS), t. 4, k. 5, Okólnik TROOS do zarządów gminnych z grudnia 1918; por. Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Straży Kresowej (AAN, TSK), t. 311, Raport Polityczny TROOS z 29 marca 1919.

<sup>16</sup> APS, TROOS, t. 9, k. 62–68, Raporty z gmin; tamże, t. 2, k. 3, Informacja o działalności Rady Obywatelskiej w Sejnach z 3 stycznia 1919.

<sup>17</sup> APS, TROOS, t. 2, k. 4.



niektórych miejscowych polskich działaczy<sup>18</sup>. W dniu wyborów w kilku wsiach uniemożliwiono głosowanie, zdarzały się przypadki pobicia członków komisji. Należy przypuszczać, że w wyborach, które miały na tym terenie *de facto* wymiar plebiscytu, głosowali niemal wyłącznie Polacy. Aż 99% głosów padło na listę endeckiego Związku Ludowo-Narodowego<sup>19</sup>. W lutym z Warszawy do Sejn przybył rządowy komisarz powiatu Bolesław Szczęsny Herbaczewski.

Tym razem jednak Niemcy uznali dalsze wzmacnianie polskich aspiracji za niebezpieczne. Już w końcu lutego polecieli Herbaczewskiemu opuścić Sejny, a przy wojskowej komendanturze miasta powołali litewskiego komendanta oraz zapowiedzieli, że to jemu właśnie wkrótce przekażą władzę w powiecie. Polska policja, stworzona niedawno z Inicjatywy TROOS bezskutecznie próbowała nawet aresztować litewskiego komendanta, co dodatkowo zwiększyło napięcie we wzajemnych stosunkach<sup>20</sup>. W końcu marca 1919 roku Niemcy oficjalnie poinformowali TROOS o przekazaniu władzy nad całą Suwalszczyzną litewskiej radzie państwowej, Tarybie, działającej w Kownie. W początku maja do niemieckich wojsk w Sejnach i Suwałkach dołączyły świeżo sformowane oddziały litewskiej armii. W Sejnach powołano do życia także nowy zarząd cywilny – Litewski Komitet Pokoju.

Nowe władze wysłały do gmin zarządzenie o poborze do litewskiego wojska. Polskie zarządy gmin, powołane jeszcze przez TROOS odmówiły wykonania polecenia. Jak pisze badacz, Piotr Łossowski, „część tutejszej młodzieży należała do konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). W przypadku gdyby [władze] zechciały przeprowadzić pobór siłą, niewątpliwie spotkałyby się ze zbrojnym oporem”<sup>21</sup>. Litewska milicja ograniczyła się do aresztowania kilku polskich urzędników<sup>22</sup>.

Spór o Suwalszczyznę trafił także pod obrady paryskiej Konferencji Pokojowej. I Litwa, i Polska usiłowały przekonać przedstawicieli Ententy o słuszności swoich postulatów zbierając podpisy oraz wysyłając dele-

<sup>18</sup> APS, TROOS, t. 2, k. 3, Relacja właściciela ziemskiego S.Jabłońskiego z 8 stycznia 1919.

<sup>19</sup> J.Zajkowska, *Układ sił politycznych w powiecie sejneńskim w świetle wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, s. 166–167, mps w Bibliotece Humanistycznej Uniwersytetu w Białymstoku.

<sup>20</sup> APS, TROOS, t. 9, k. 250–251, Pismo litewskiego Komendanta Powiatu Sejny do Komendanta Okręgowego Policji w Suwałkach z 28 lutego 1919.

<sup>21</sup> P.Łossowski, *Kwestia przynależności państwowej Sejneńszczyzny w latach 1918–1920*, w: *Materiały do dziejów Ziemi Sejneńskiej*, t. 1, Białystok, 1963, s. 358.

<sup>22</sup> APS, Starostwo Powiatowe Sejneńskie (SPSejn), t. 1, k. 8, Raport komisarza B.S. Herbaczewskiego z 25 września 1919.

gacje mające zaświadczyć o litewskości lub polskości mieszkańców. Do Paryża dotarli zarówno polscy, jak i litewscy przedstawiciele z Sejneńszczyzny<sup>23</sup>. Ostatecznie 18 lipca 1919 roku Ententa zadecydowała, że Niemcy mają ostatecznie opuścić resztę okupowanych ziem, a tymczasowym rozgraniczeniem między Polską a Litwą będzie tzw. Linia Focha, która na odcinku suwalskim pozostawiała po polskiej stronie powiaty suwalski i augustowski oraz Sejny i cztery z ówczesnych czternastu gmin powiatu sejneńskiego (Krasnopol, Krasnowo, Berźniki i Giby).

W rzeczywistości obie strony konfliktu nie były zadowolone z takiego rozgraniczenia. Po litewskiej stronie miały na przykład pozostać zamieszkałe przez Polaków rejony Kopciowa, po polskiej – niemal całkowicie litewska gmina Krasnowo. Kością niezgody pozostawały jednak przede wszystkim Sejny, zamieszkałe głównie przez Polaków i Żydów, ale będące przecież jednym z głównych ośrodków litewskiego życia narodowego. W Kownie 17 sierpnia z inspiracji chadecji zorganizowano wiec, podczas którego zdecydowanie zaprotestowano przeciw niekorzystnej dla Litwy decyzji Ententy. Rezolucja wzywała: „Obywatele! Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Kto żyw i uczciwy niech chwyta za broń. Użyjmy środków, ażeby nie pozostał na Litwie ani jeden okupant!”<sup>24</sup>. Latem 1919 rok Linia Focha jako granica polsko-litewska była jeszcze pojęciem abstrakcyjnym. Niemcy dopiero szykowali się do ewakuacji, a władza w praktyce spoczywała w rękach Litwinów. Administracja litewska rozumiała, że wobec ustaleń międzynarodowych nie uda się jej utrzymać całej południowej Suwalszczyzny. Ostatecznie jeszcze przed wycofaniem się Niemców Litwini opuścili Suwałki, natomiast w Sejnach manifestacyjnie wzmocnili swe siły wojskowe, dając do zrozumienia, iż mimo wszystko zamierzają zatrzymać w całości przynajmniej sejneński powiat.

Zresztą także Polacy kwestionowali Linie Focha. W okupowanych jeszcze przez Niemców Suwałkach 12 sierpnia 1919 roku odbył się zorganizowany przez POW i Straż Kresową zjazd Polaków-delegatów z całej Suwalszczyzny. W rezolucji wezwano rząd w Warszawie do zajęcia nie tylko całej Suwalszczyzny, ale także reszty Litwy przez polskie wojska, gdyż – jak określono – tylko takie posunięcie „będzie mogło rozwiązać zawily problem polsko-litewski”<sup>25</sup>. POW podjęła decyzję o zorganizowaniu na Sejneńszczyźnie antylitewskiego powstania tuż po ewakuacji

<sup>23</sup> APS, TROOS, t. 2, Prośby mieszkańców dotyczące przyłączenia do Polski.

<sup>24</sup> Č.Laurinavičius, *Lietuvos–Sovietų Rusijos taikos sutartis*, Vilnius, 1992, s. 31; w tym czasie, od kwietnia 1919 roku również Wilno znajdowało się już w polskich rękach, przeciwko czemu Litwa protestowała.

<sup>25</sup> *Ziemia Suwalska* z 24 sierpnia 1919.

wojsk niemieckich z tego terenu. Zakładano opanowanie całego powiatu sejneńskiego, aby w ten sposób nie tylko zmanifestować wolę przyłączenia Sejneńszczyzny do Polski, ale stworzyć fakty dokonane.

Powstanie wybuchło w nocy z 22 na 23 sierpnia. Po ciężkich walkach, podczas których Sejny kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk, dopiero 28 sierpnia wyparto Litwinów za Linie Focha, a na przyznaną Polsce część Sejneńszczyzny wkroczyły polskie wojska. Powstanie po litewskiej stronie zostało stłumione.

Na rozpalenie wzajemnej nienawiści wpłynęły zwłaszcza represje stosowane przez obie strony w trakcie kilkudniowych walk. Napięta sytuacja dawała niejednokrotnie pretekst do odgrywania się za dawne sąsiedzkie urazy i krzywdy<sup>26</sup>. Jeszcze w ogniu walk i tuż po stłumieniu powstania w swojej części powiatu Litwini zastosowali cały szereg represji mających na celu pacyfikację miejscowej polskiej ludności. Z okolic Łoździej wysiedlono kilkanaście polskich rodzin i przerzucono ich do polskiej części Sejneńszczyzny. Strona polska nie pozostała dłużna stosując podobne metody wobec Litwinów po swojej stronie linii demarkacyjnej. Okazję do antylitewskich wystąpień dały na przykład pogrzeb ofiar powstania oraz wizyta w Sejnach Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Wokół powstania sejneńskiego i wzajemnych represji wobec ludności cywilnej rozpętała się w prasie kampania polsko-litewskich oskarżeń<sup>27</sup>.

Już 30 sierpnia 1919 roku do Sejn powrócił rządowy Komisarz Bolesław Szczęsny Herbaczewski. Sprawnie przystąpił do budowy polskiej administracji, w raportach do Warszawy wskazywał jednak, na stałe napięcie między Polakami i Litwinami. Szybka odbudowa administracji i samorządów miała potwierdzić polskość Sejneńszczyzny zwłaszcza w oczach opinii międzynarodowej. W tym czasie poważnie brano pod uwagę ewentualność przeprowadzenia tu plebiscytu. W październiku tym razem polskie władze rozpoczęły na tym terenie pobór do wojska. W zamieszkałej przez Litwinów gminie Krasnowo spośród 73 zarejestrowanych poborowych zjawiał się na komisji tylko jeden, a i ten okazał się niezdolny do pełnienia służby. Pozostali uciekli na litewską stronę<sup>28</sup>.

We wrześniu 1919 roku polskie władze przystąpiły do organizowania szkolnictwa. Stosunkowo szybko otwarto w Sejnach siedmioklasową szkołę powszechną. Równocześnie w mieście i okolicach zamknięto wszystkie szkoły litewskie. Najtrudniejsza pozostała sprawa seminarium duchownego. Władze uważały seminarium za twierdzę litewskiego szo-

<sup>26</sup> APS, TROOS, t. 10, k. 1–4, Protokół komisji powołanej do zbadania gwałtów litewskich na ludności polskiej z 7 września 1919.

<sup>27</sup> Tamże; *Ziemia Suwalska* z 5 września 1919 i następne.

<sup>28</sup> APS, SPSejn, t. 1, k. 22, Sprawozdanie starosty H. Wróblewskiego z 25 listopada 1919.

winizmu. Starosta w następujący sposób przedstawiał problem położonym w Warszawie (pisownia oryginalna):

„Prowadzona od 15 lat przez powołany do okolicy i miasta Sejny jako stolicy biskupiej Diecezji, szowinistycznie usposobiony kler litewski polityka antypolska wywarła zupełny rozłam między rdzennie polską ludnością owego terenu i pojedynczo zamieszkałymi Litwinami miejscowymi. Po objęciu obecnego powiatu przez władze polskie, ognisko owego szowinizmu, duchowieństwo litewskie, pozostało na miejscu, wywierając w dalszym ciągu swój złowrogi wpływ na sprawę polską, by za wszelką cenę utrzymać stolicę biskupią i seminarium przy Litwie jako punkt mogący na kongresie pokojowym zdecydować poważnie o przynależności powiatu sejneńskiego”<sup>29</sup>.

Kilka dni po powstaniu sejneńskim powrócił do miasta biskup Jałbrzykowski aby przejąć seminarium dla kleryków Polaków. Biskup Karosas nie wyraził na to zgody. Wobec takiej postawy litewskiego hierarchy lokalne władze uzyskały z Warszawy zgodę na usunięcie seminarium z Sejn. W nocy z 2 na 3 października 1919 roku oddziały wojska i policji otoczyły budynki uczelni. Profesorów i kleryków pod eskortą odprowadzono do linii demarkacyjnej i nakazano przejść na litewską stronę. W tym samym czasie, mimo protestów biskupa Karosasa, komisja składająca się z miejscowych polskich działaczy, zabezpieczyła skarbiec katedralny. Biskup ordynariusz w geście protestu 1 listopada wyjechał na litewską stronę.

Deportacja seminarium wywołała wielkie rozjątrzenie opinii publicznej i polityków chadeckich w Litwie. Wokół tego wydarzenia litewskie duchowieństwo rozpętało prawdziwą burzę propagandową. „Rozjątrzenie chrześcijańskiej demokracji do Polski jest w stopniu największym – zapisał Juozas Albinas Herbačiauskas (co ciekawe – rodzony brat sejneńskiego komisarza!) – I nie dziw: w Sejnach, które były jej twierdzą, Polacy najdotkliwszy cios jej wymierzili”<sup>30</sup>. W całym kraju, a zwłaszcza w litewskiej części Sejneńszczyzny, najlepszą trybuną antypolskiej propagandy stała się kościelna ambona<sup>31</sup>.

Po polskiej stronie szczególnie rodzaj propagandy uprawiała „Ziemia Suwalska”, czasopismo Towarzystwa Straży Kresowej, stale donosząc m. in. o tragicznych losach Polaków „pozostawionych po litewskiej stronie

<sup>29</sup> APS, SPSejn, t. 1, k. 3, Sprawozdanie starosty H. Wróblewskiego z 22 października 1919.

<sup>30</sup> J.A. Herbaczewski, *Litwa a Polska. Rozważania na czasie*, Wilno, 1921, s. 20.

<sup>31</sup> AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, t. 6101, k. 19, Raport oficera łącznikowego Naczelnego Dowództwa przy MSZ z 14 października 1919; tamże, k. 25 (plus 22 załączniki), Raport podsekretarza stanu Skrzyńskiego w sprawie antypolskiej działalności kleru litewskiego.

kordonu" i zbrojeniu się Litwinów „żądnych odwetu za Sejny”<sup>32</sup>. Również polscy księża katolicy na przełomie 1919 i 1920 roku rozpętali prawdziwą nagonkę na pozostałych jeszcze w Sejnach litewskich duchownych. Ukoronowaniem tej akcji był wiec zorganizowany w czerwcu 1920 roku. Zgromadzeni mieszkańcy Sejn zażądali usunięcia wszystkich litewskich księży z parafii i przysłania na ich miejsce Polaków. Wystosowano nawet stosowny memoriał do nuncjusza papieskiego<sup>33</sup>.

W lipcu 1920 roku pozorna stabilizacja rozwiązała się. 15 lipca polskie wojsko pośpiesznie opuściło południową, czyli przyznaną Polsce część Suwalszczyzny w obawie przed okrażeniem przez armię bolszewicką. Bolszewicy tutaj jednak nie wkroczyli. Litwa, chociaż oficjalnie pozostawała neutralna wobec wojny polsko-sowieckiej, postanowiła jednak skorzystać z okazji i zagarnąć resztę spornego terytorium. 19 lipca wojsko litewskie wkroczyło do Sejn, a 30 lipca do Suwałk, aby zatrzymać się dopiero na linii Kanału Augustowskiego.

Litwini zachowywali się odmiennie w zajętych Suwałkach i Sejnach. W Suwałkach pozostawili polskie samorząd, ograniczając się do ustanowienia wojskowej komendantury. Przewidywano, iż litewska obecność w tym mieście będzie miała czasowy charakter. W Sejnach natomiast od razu ustanowiono administrację litewską, „która postępowała tak, jakby [...] zamierzała zainstalować się w mieście na stałe”<sup>34</sup>. Wybrano nową Radę Miejską, sprowadzono nową policję z Łodzi. Władze przystąpiły do zacierania śladów polskich rządów w Sejnach. Zamknięto dotychczasowe urzędy, nakazano zastąpienie polskich sztyldów litewskimi, wszystkim polskim nauczycielom nakazano opuszczenie powiatu. U rodzin dawnych członków POW przeprowadzano rewizje, aresztowano kilku mężczyzn podejrzanych o udział w zeszłorocznym powstaniu. Na ludności polskiej silne wrażenie wywarły zwłaszcza zabójstwa dwóch mieszkańców Sejn, byłych członków POW. Wielu mieszkańców znalazło się pod stałym dozorem policyjnym. Władze litewskie zagroziły nawet odebraniem domów i gospodarstw wszystkim, którzy w 1919 roku jeździli do Warszawy i Paryża prosząc o przyłączenie Sejn do Polski<sup>35</sup>.

We wrześniu 1920 roku na Sejneńszczyźnie ponownie rozgorzały walki między armią litewską a wojskiem polskim, usiłującym ponownie obsadzić Linie Focha. Litwini znowu byli skłonni bez walki ustąpić z całego zajmowanego obszaru, za nic nie zamierzali jednak rezygnować z

<sup>32</sup> *Ziemia Suwalska*, Nr specjalny z września 1919.

<sup>33</sup> P. Łossowski, *Kwestia przynależności państwowej Sejneńszczyzny*, s. 370–371.

<sup>34</sup> Tamże, s. 371.

<sup>35</sup> AAN, TSK, t. 308, k. 1–3, Raport. A. Budrys-Budrewicza „Sejny w czasie okupacji litewskiej” z 20 września 1920.

Sejn. Miasto ponownie kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk. Dopiero 22 września Polacy ostatecznie zdobyli Sejny i ponownie odrzucili litewskie wojsko za Linie Focha. Jak skrupulatnie policzył Piotr Łossowski „Sejny przeszły wówczas w okresie niewiele większym niż półtora roku po raz trzynasty z rąk do rąk. Tym razem władza polska utrzymała się w tym mieście do 1939 roku”<sup>36</sup>.

W czasie walk obie armie nie stosowały już szerszych represji wobec ludności. Ograniczano się do dokuczliwych przecież rekwizycji, sporadycznych aresztowań i rewizji. Wobec niepewnej sytuacji na froncie życie mieszkańców Sejn stało się jednak nieznośne. W mieście i okolicach dokuczał głód. Wielu żydowskich sklepikarzy, rzeźników i piekarzy opuściło Sejny w obawie przed pogromami urządzanymi przez zdemoralizowanych żołnierzy obu stron<sup>37</sup>. Z początkiem października życie zaczynało powracać do normy. Długo utrzymywała się także niepewność co do rzeczywistej przyszłości Sejn. Jak informował przełożonych szef komórki Straży Kresowej: „ludność miejscowa polska przyzwyczajona do kilkakrotnej zmiany władzy, obawiając się denuncjacji litewskich w razie zmiany władzy nie przejawia chęci do wstępowania w szeregi [Straży Kresowej]”<sup>38</sup>.

W następnych latach (1920–1923) podstawowym problemem Sejneńszczyzny, rzutującym na stosunki polsko-litewskie, było istnienie pasa zdemilitaryzowanego, ciągnącego się wzdłuż obecnej linii demarkacyjnej (w praktyce – dawnej Linii Focha). Pas miał szerokość 12 kilometrów (po 6 z polskiej i litewskiej strony). W swojej części Polska i Litwa mogły utrzymywać jedynie siły policyjne oraz cywilną administrację. Wytyczona w pośpiechu linia demarkacyjna i granica pasa neutralnego podzieliły grunty wielu wsi, szczególnie w gminach Krasnowo i Berźniki. Po dwóch stronach granicy pozostawały często rodziny, budynki gospodarcze, ziemia uprawna.

W okresie funkcjonowania pasa neutralnego po polskiej stronie istniały w zasadzie dwie Sejneńszczyzny: jedna, leżąca na terenie zdemilitaryzowanym, faktycznie pogrążona w stanie permanentnej wojny domowej; druga, w której stacjonowało wojsko i panował względny spokój. Tereny, na których mieszkała ludność litewska w znacznej części znajdowały się na obszarze pasa. Do wiosny 1923 roku między Litwinami a Polakami trwała tam regularna wojna domowa. Szczupłe siły policyjne nie

<sup>36</sup> P.Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa, 1966, s. 255–266.

<sup>37</sup> APS, TROOS, t. 13, k. 10–21, Sprawozdania wójtów do Zarządu Rady Ludowej w Suwałkach w sprawie gwałtów polskich i litewskich w czasie wrześniowych walk 1920 roku; AAN, TSK, t. 308, k. 23 Raport z powiatu sejneńskiego z 15 października 1920.

<sup>38</sup> AAN, TSK, t. 308, k. 5–6, Raport z 30 września 1920.

były w stanie zapanować nad sytuacją. Policjanci raportowali o krwawych starciach grup partyzanckich, atakach na posterunki i urzędy, rabunkach i zabójstwach dokonywanych po obu stronach granicy<sup>39</sup>. Oprócz zorganizowanych oddziałów partyzanckich pojawiły się oczywiście bandy zwykłych rzeźmieszków, najdotkliwiej chyba dające się we znaki mieszkańcom. Teren pasa był również idealnym miejscem do wyrównywania starych sąsiedzkich porachunków, szukania zemsty, miejscem prawdziwej „wojny sąsiadów”. Nieokreślony stan administracyjny pozwalał też na organizowanie przemytu na wielką skalę.

Polskie ze swojej, a litewskie władze ze swojej strony przystąpiły do organizowania samoobrony mieszkańców na terenie pasa neutralnego. W polskiej części zajęła się tym Straż Kresowa. W każdej niemal polskiej wsi powstały uzbrojone oddziały składające się z 5–10 ludzi. Potajemnie przerzucano broń dla rodaków w litewskiej części kordonu. Strona litewska również dostarczała broń Litwinom w polskiej części Sejneńszczyzny<sup>40</sup>. Naprzeciwko siebie stawali uzbrojeni po zęby sąsiedzi. Akcję partyzancka prowadzono zwłaszcza w gminie Krasnowo. Miejsce w litewska młodzież nie kryła swej przynależności do paramilitarnej organizacji Szaulisów<sup>41</sup>. Bywało, że policja także zachowywała się karygodnie. Przesłany z Białegostoku oddział, którego celem była ochrona cywilnej ludności Sejneńszczyzny, sam zachowywał się jak banda, plądrując zarówno litewskie, jak i polskie zagrody<sup>42</sup>.

Jednym z najciekawszych epizodów „wojny sąsiadów” stała się „republika warwiskowska”, utworzona przez Polaków mieszkających we wsi Warwiszki (Varviškė), położonej w południowo-wschodniej części dawnego powiatu w zakolu Niemna. Jeszcze w 1919 roku wieś znalazła się po litewskiej stronie granicy, od jesieni 1920 leżała na terenie pasa neutralnego. Wieś została ufortyfikowana, do życia powołano polski samorząd, szkołę, a nawet urząd pocztowy, który emitował własne znaczki. Mieszkańcy prawie przez cztery lata odpierali ataki litewskich partyzantów i policji. W czasie dużej potyczki we wrześniu 1922 roku spłonęła prawie połowa wsi. Litwini zdobyli Warwiszki dopiero w końcu marca 1923 roku przy użyciu regularnej armii, batalionu piechoty uzbrojonego m. in. w moździerz i CKM-y<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> Lietuvos centrinis valstybės archyvas, f. 378, ap. 2, b. 8524, k. 1–11, Raporty policji z terenu pasa neutralnego z lat 1920–1923; APS, Starostwo Powiatowe Suwalskie (SPS), t. 35, k. 1–5, Raporty policji z terenu pasa neutralnego, czerwiec–sierpień 1922.

<sup>40</sup> AAN, TSK, t. 308, k. 58–66, Raport z 1 listopada 1920; tamże, t. 313, Raport z 26 lutego 1921.

<sup>41</sup> AAN, TSK, t. 308, k. 15, Raport z 15 października 1920.

<sup>42</sup> AAN, TSK, t. 308, k. 34, Raport z lutego 1921.

<sup>43</sup> W. Kowalski, *U polskich stoim granic... Opowieść o żołnierzach Baonu KOP „Sejny”*, Suwałki, 1999, s. 43.

W 1921 roku znowu poważnie brano pod uwagę możliwość przeprowadzenia na Sejneńszczyźnie plebiscytu. Straż Kresowa rozpoczęła wydawanie „Tygodnika Sejneńskiego”. Czasopismo miało pełnić funkcję tu by propagandowej, nawołującej do przyłączenia do Polski gmin leżących po litewskiej stronie linii demarkacyjnej. Znaczną część nakładu przemycano do polskich wsi w litewskich gminach Kopciowo i Wiejsieje. Agitację prowadzono także wśród Litwinów. Dawało to jednak mizerne skutki. Księża-Litwini, którzy, którzy pozostali na Sejneńszczyźnie, z ambony głosili hasła połączenia z Litwą, nawoływali do bojkotu polskiej władzy. Ponownie dochodziło do awantur w kościołach<sup>44</sup>.

Po litewskiej stronie linii demarkacyjnej również trwała ożywiona akcja propagandowa. Na polską stronę przierzucano wielką ilość ulotek drukowanych w obu językach, a z litewskich gmin byłego powiatu utworzono „powiat sejneński” z tymczasową siedzibą w Łoździejach. Działo tam „sejneńskie” gimnazjum, a nawet „sejneńska” gmina żydowska. Władze litewskie z całą mocą podkreślały tymczasowość demarkacji, młodzież po polskiej stronie nawoływano do wstępowania w szeregi Szaulisów bądź ucieczek na Litwę i wstępowania do wojska. Obiecywano im szybki powrót do domów – gdy tylko Litwini zajmą Sejny, co miało nastąpić lada miesiąc<sup>45</sup>.

W lutym 1923 roku Rada Ligi Narodów podjęła decyzję o likwidacji pasa neutralnego. Podczas pospiesznego zajmowania terytorium pasa przez wojsko doszło do kilku utarczek zbrojnych, ponieważ polscy i litewscy wojskowi starali się łączyć gospodarstwa rolne podzielone wcześniej linią demarkacyjną. Likwidacja pasa i ostateczne międzynarodowe uznanie wschodniej granicy Polski (15 marca 1923 roku) zakończyły na Sejneńszczyźnie stan „wojny sąsiadów”. Po polskiej stronie oddziały Straży Granicznej, a później Korpusu Ochrony Pogranicza, znacznie sprawniej niż policja poradziły sobie z partyzantką i bandami rzezimieszków. Litwini w polskiej części Sejneńszczyzny od tej pory musieli przyjąć inną taktykę, zrezygnować z walki partyzanckiej i przystosować się do życia w państwie polskim, podobnie jak Polacy we wschodniej byłego powiatu musieli nauczyć się żyć w państwie litewskim.

Niewątpliwie eskalacja konfliktu z lat 1919–1920 oraz późniejsza „wojna sąsiadów” silnie wpłynęły na kształtowanie się stosunków pols-

<sup>44</sup> APS, Wydział Powiatowy w Sejnach, t. 8, k. 51–52, Dane o działalności Sejmiku Powiatowego z lutego 1922; AAN, TSK, t. 361, k. 93, Charakterystyka duchowieństwa w powiecie sejneńskim z 1922 roku.

<sup>45</sup> APS, Wydział Powiatowy w Sejnach, t. 2, k. 125, Protokół z posiedzenia Sejmiku Powiatowego z 10 maja 1923; tamże, Akta Sądu Okręgowego w Suwałkach, sygn. K. 190/194.



ko-litewskich w późniejszym okresie. Nielatwo przecież zapomnieć o wzajemnych krzywdach, wyrządzonych często w imię polskości lub litewskości. Pamięć o tragicznych doświadczeniach osobistych czyniła ludzi podatnymi na hasła nacjonalistyczne, pielęgnujące tradycję „heroicznych lat” walki, często głoszące potrzebę odwetu, propagujące wzajemną nienawiść. Również w dalszych latach II Rzeczypospolitej polsko-litewskie stosunki na Sejneńszczyźnie nie układały się najlepiej. Porozumieniu nie sprzyjała ani krótkowzroczna postawa polskich władz, ani postawa Litwinów, ostentacyjnie bojkotujących polskie państwo<sup>46</sup>. Nie przyniosły uspokojenia ani tragiczne lata drugiej wojny i okupacji, ani niespokojne pierwsze lata Polski Ludowej. W czasach PRL polsko-litewski konflikt sprawiał wrażenie zamrożonego, tylko czasami do szerszej opinii publicznej docierały informacje np. o gorszących sporach wokół języka nabożeństw w sejneńskiej bazylice w latach osiemdziesiątych<sup>47</sup>. Po 1989 roku niektóre dawne resentymenty dały o sobie znać podczas swoistego „konfliktu pomników”: sporów o budowę w Sejnach pomnika biskupa Antanasa Baranauskasa, pomnika POW oraz obelisku ku czci ofiar polsko-litewskich starć z 1920 r. w Berznikach. Pozostaje nadzieja, że w przyszłości na Sejneńszczyźnie historia okaże się nie tylko „magistra vitae” – nauczycielką życia, ale również, że nauczycielce tej nie zabraknie zdolnych uczniów.

*[teikta 2002 m. gruodžio mėn.*

## LENKŲ-LIETUVIŲ SANTYKIAI SEINŲ KRAŠTE XIX IR XX a. SANDŪROJE

Krzysztof Buchowski

### Santrauka

Seinų krašto vardu apibrėžiama teritorija nei geografiniu, nei istoriniu požiūriu nebuvo ir nėra atskiras regionas. Seinų kraštu galima pavadinti teritoriją, kuri iki 1919 m. sudarė Seinų apskritį ir vėliau jos didesnė dalis atiteko Lietuvai, o mažesnę – Lenkijai. Lenkijoje iki 1925 m. dar išliko Seinų apskritis kaip administracinis vienetas, kurios teritorija vėliau įjungta į Suvalkų apskritį. Tarpukario Lietuvoje taip pat buvo Seinų apskritis su centru Lazdijuose. Dėl to galima teigti,

<sup>46</sup> Zob. K.Buchowski, Polityka lokalnych władz polskich wobec mniejszości litewskiej na Sejneńszczyźnie w latach 1919-1939, w: *Białostockie Teki Historyczne*, t. 2, Białystok, 1996, s. 183-209.

<sup>47</sup> Zob. K.Tarka, *Litwini w Polsce 1944-1997*, Opole, 1998, s. 171-186.

kad vardu *Seinų kraštas* apibrėžtinai lenkų-lietuvių etninio paribio plotas; platesne prasme – Suvalkija. Dabartinėje Lenkijoje esančioje Seinų apskrityje eina ryškiai matoma lenkų-lietuvių etnografinė riba.

XIX a. antrojoje pusėje Suvalkijoje gyvenantys lietuviai turėjo geresnes visuomenines ir ūkines sąlygas tautiniam atgimimui, palyginti su Kauno krašto ir Vilnijos lietuviais. Palankesnė vidurinio mokslo politika Suvalkijoje lėmė spartesnę lietuvių inteligentijos, kilusios iš ūkininkų, formavimąsi. Didelė reikšmė šiuo atžvilgiu priskirtina ir Seinų kunigų seminarijai. Šią seminariją baigę kunigai buvo ta inteligentijos karta, kuri budino lietuvių tautinę sąmonę.

Svarbiu lenkų ir lietuvių etninių nesantaikų objektu tapo pridėtinių pamaldų kalbos (lietuvių ar lenkų) vartojimas bažnyčiose. XX a. pradžioje šis konfliktas buvo labai aštrus. Tautinių nesutarimų būta net ir dėl vyskupo ordinaro skyrimo po vysk. Antano Baranausko mirties. Po 1905 m. lenkų ir lietuvių etniniai interesai labiau susiduria visuomenės kultūriniame, ekonominiame ir net politiniame gyvenime. Reikia pripažinti, kad Seinų krašte lietuvių organizuotas veikimas, neišskiriant ir paties Seinų miesto, tuo metu įgavo tvirtesnes pozicijas. Lenkai lietuvių tautinį judėjimą vertino neigiamai ir taip pat stengėsi stiprinti savo pozicijas (prisimintina kun. Romualdo Jałbrzykowskio veikla Seinuose).

Laikui bėgant, lenkų ir lietuvių santykiai Seinų krašte įgijo vis labiau politinį atspalvį ir vis labiau ėmė ryškėti lenkybės ir lietuviybės nesuderinamumas. Pirmojo pasaulinio karo metais vokiečių okupacinė administracija lengviau leido lietuviams steigti mokyklas. Tuo tarpu lenkams buvo neleidžiama to daryti. Pirmojo pasaulinio karo pabaigoje, kai kūrėsi Lenkijos ir Lietuvos nepriklausomos valstybės, čia atsirado lenkų ir lietuvių atskiros vietos valdžios ir karinės struktūros. Ginčas tarp Lenkijos ir Lietuvos dėl šio krašto priklausomybės pasiekė net Paryžiaus taikos konferenciją (Fošo linija). Tačiau šios konferencijos sprendimai netenkino nė vienos pusės, ypač buvo nesutariama, kuriai pusei turi priklausyti Seinai. 1919 m. vasaros pabaigoje, pasitraukus vokiečių kariuomenei, lenkų pusė ėmėsi karinių veiksmų įtvirtinti savo valdžią Seinų krašte (vadinasis Seinų sukilimas). Seinai keletą kartų ėjo iš rankų į rankas. Tų kovų metu iš vienos ir kitos pusės neišvengta represijų. Lietuviai iš Lazdijų apylinkių ištrėmė kelias lenkų šeimas į lenkiškąją Seinų krašto pusę. Lenkai taip pat neliko skolingi – taikė panašius metodus lietuviams. Nuo 1919 m. rudens šiame krašte sparčiai įtvirtinama lenkų administracija, kuriamos lenkiškos mokyklos, Seinuose ir apylinkėse uždaromos visos lietuviškos mokyklos. Daugiausia problemų iškilo dėl Seinų kunigų seminarijos. Lenkų valdžia Seinų kunigų seminariją laikė lietuvių šovinizmo tvirtove. Praėjus kelios dienoms po sukilimo, į Seinus atvyko vyskupas R. Jałbrzykowski, kad seminariją perduotų lenkų klierikams. Vyskupas Antanas Karosas su tuo nesutiko. Tada vietos valdžia gavo iš Varšuvos sutikimą išskeldinti seminariją iš Seinų. Klierikai ir profesoriai buvo išskeldinti 1919 m. Naktį, iš spalio antros dienos į trečią.

1920 m. vasarą Lenkijos ir Sovietų Rusijos karo kontekste kovos dėl Seinų krašto priklausomumo vėl atsinaujino. Liepos 19 d. Lietuvos kariuomenė įžengė į Seinus, o 30 d. – į Suvalkus. Seinuose buvo sukurta lietuvių administracija ir išrinkta nauja miesto taryba, o Suvalkų lietuviai nesitikėjo ilgiau išlaikyti savo

rankose. Valdžia stengėsi panaikinti visas lenkiškumo žymes Seinuose. 1920 m. rudenį dar kartą įsiliepsnojo kovos tarp lietuvių ir lenkų. Seinai vėl kelis kartus ėjo iš rankų į rankas, kol rugsėjo 22 d. galutinai atiteko lenkams. 1920–1923 m. laikotarpiu lenkų ir lietuvių santykius nulėmė problemos, susijusios su demilitarizuota demarkacijos linija. Ši linija buvo 12 km pločio – šeši km iš Lenkijos pusės ir šeši km iš Lietuvos pusės. Ten iki 1923 m. pavasario tarp lenkų ir lietuvių vyko pilietinis karas. Nebuvimas tvirtos administracijos sudarė geras sąlygas partizanų kovoms, atsiskaitymui vieni su kitais, atsirado plėšikų gaujos. Prieita prie tokių dalykų kaip lenkų „Varviškės respublikos“ įkūrimo, kuri išsilaukė 4 metus ir tik 1923 m. kovo mėn. pabaigoje Lietuvos reguliariajai kariuomenei pavyko nutraukti jos egzistavimą. 1923 m. vasario mėnesį Tautų Lygos taryba panaikino demarkacinę liniją ir tai iš esmės stabilizavo padėtį.

## POLISH-LITHUANIAN RELATIONS IN SEINAI REGION AT THE TURN OF THE 19<sup>TH</sup> AND 20<sup>TH</sup> CENTURIES

Krzysztof Buchowski

### Summary

The territory, bearing the name of the Seinai region, was never a separate region from either a geographical or historical point of view. We may call „Seinija“ the territory, which until 1919 was the Seinai County. Later its greater part became part of Lithuania, and the smaller a part of Poland. In Poland, Seinai County, as an administrative unit, remained until 1925, and later the Polish administration incorporated this territory into the Suvalkai County. Interwar Lithuania also had a Seinai County with its center in Lazdijai. Consequently, we can conclude that the name of the Seinai region defines the territory of the Polish-Lithuanian ethnic periphery, and in a wider sense – Suvalkija. One can clearly see the Polish-Lithuanian ethnographic line in the Seinai County existing in the present territory of Poland.

In the second half of the 19<sup>th</sup> century, the Lithuanians living in Suvalkija had better social and economic conditions for national renewal than Lithuanians in the Kaunas region and Vilnius area. The favorable policy of secondary education in Suvalkija determined the faster formation of a Lithuanian intelligentsia originating from the farmers. An important role in this matter was played by the Seinai Seminary. The priests graduating from this seminary formed the intellectual generation, which awakened the national consciousness of Lithuanians.

An important object of Polish-Lithuanian ethnic conflicts was the usage of an additional service language (Lithuanian or Polish) in the churches. At the beginning of the 20<sup>th</sup> century, this conflict was very intense. Ethnic conflicts even took place in the selection of the bishop ordinate after the death of Bishop Antanas Baranauskas. After 1905 Polish and Lithuanian ethnic interests clashed mostly in the cultural, economic, and political life. Admittedly, the organized activities of Lithuanians in the Seinai region, even including the town of Seinai, at

that time gained strength. The Poles reacted negatively to the Lithuanian national movement and also tried to strengthen their positions (such as the activities of the priest Romuald Jałbrzykowski in Seinai).

In time, the Polish-Lithuanian relations in the Seinai region increasingly acquired political colors, and the incompatibility between Polonism and the Lithuanian national movement became more and more evident. During World War I, the German administration allowed Lithuanians to open their schools, but did not allow the Poles to do the same. At the end of World War I, when the independent states of Poland and Lithuania were being established, there were separate Polish and Lithuanian local authorities and military structures. The dispute between Poland and Lithuania regarding the dependence of this region even reached the Paris Peace Conference (Foch Line). However, the resolutions of this conference satisfied none of the parties, especially regarding the control of the Seinai region. At the end of the summer of 1919, after German troops retreated, the Polish side began establishing its power in the Seinai region by military actions (the so-called Seinai Revolt). Several times Seinai changed hands. During these battles both sides used repressive measures. The Lithuanians in the neighborhoods of Lazdijai deported several Polish families to the Polish side of the Seinai region. The Poles, in turn, applied similar measures to the Lithuanians. From the autumn of 1919, the rapid establishment of the Polish administration and the opening of Polish schools was begun in this region. The Poles closed all the Lithuanian schools in Seinai and its neighborhood. The biggest problem was the fate of the Seinai Seminary. Polish authorities considered it as a stronghold of Lithuanian chauvinism. A few days after the revolt, Bishop R. Jałbrzykowski arrived in Seinai in order to transfer the seminary building to the Polish clergy. Bishop Antanas Karosas did not agree. Then, the local authorities received permission from Warsaw to move the seminary from Seinai. The Polish authorities evicted the clergy and professors on the night of 2-3 October 1919.

In the summer of 1920 during the war between Poland and Soviet Russia, the battles for the Seinai region started again. On 19 July Lithuanian troops entered Seinai, and on 30 July – Suvalkai. They established a Lithuanian administration in Seinai and elected a new City Council, but Lithuanians did not expect to keep Suvalkai for a long time. The government tried to erase all traces of Polonism in Seinai. The battles between the Lithuanians and Poles erupted again in the autumn of 1920. Seinai changed hands several times until finally going to the Poles on 22 September. In 1920-1923 the relations between Poles and Lithuanians were determined by the problems concerning the military demarcation line. This line was 12 km wide – 6 km on the Polish side and 6 km on the Lithuanian side. A civil war between the Poles and Lithuanians took place there until the spring of 1923. The absence of a strong administration created good conditions for partisan raids, revenge actions, and even the formation of gangs of robbers. Things went as far as the establishment of the „Republic of Varviškiai“, which survived four years, and the regular army of Lithuania ended its existence only at the end of March 1923. In February 1923, the Council of League of Nations canceled the line of demarcation and substantially stabilized the situation.